



CZEŚĆ PIERWSZA

KAHUNI

Od czasów pierwszych wypraw na wyspy Oceanu Spokojnego, świat zachodni stworzył ich romantyczno-idylliczny obraz w oparciu o bez troskę i łagodność zamieszkującej je ludności. Marzeniem wielu osób stała się ucieczka od obowiązków związanych z pracą i rodziną do raju tropików. Tam nie musisz robić już nic, całe dni spędzasz w hamaku leniwie sącząc owocowe drinki. Wokół ciebie łagodni jak dzieci tubylcy gotowi spełnić każde twoje pragnienie. Zgodnie z innym, nieco mniej romantycznym założeniem, powstałym na Zachodzie, zanim na Wyspy Pacyfiku dotarły błogosławieństwa cywilizacji, ich mieszkańcy byli nierozgarniętymi barbarzyńcami, powodowanymi jedynie przesądnym strachem i nieokiełznanymi żądzami. Nie mieli żadnej filozofii, nie rozwinęli pojęć abstrakcyjnych, nie uprawiali sztuki (a jeśli nawet, to służyła ona jedynie celom dekoracyjnym), nie umieli pisać, a już z pewnością, nie posiadali żadnych, godnych uwagi, nauk czy technologii.

Badania naukowe z wielu dziedzin dowiodły jednakże, iż społeczeństwa Polinezji posiadały cywilizację tak samo złożoną jak nasza: równie restrykcyjny kodeks moralny, etyczny czy prawny, równie rozwiniętą filozofię, bogatą sztukę i literaturę oraz naukę na wysokim poziomie. Niemniej jednak dziedziny te rozwinęły się w bardzo specyficznym kierunku i w sposób wyjątkowy. Współcześni psychologowie podkreślają, że nie możemy oceniać osiągnięć innych kultur porównując je do naszych własnych. Rzykujemy, bowiem, że obraz powstały na takiej podstawie będzie przekłamany, co z kolei ogranicza znacznie

religii Zachodu, bioenergoterapeutów, uzdrowicieli, a nawet członków klubów dla surferów. Użycie tego słowa w tym znaczeniu może być zrozumiałe, jeśli są oni ekspertami w swojej dziedzinie. Jednak, jak podkreśla Wana Kahili, kahuna to ktoś, kto dzięki naturalnemu lub adoptowanemu rodzicowi przeszedł inicjację w organizacji wiedzy ezoterycznej oraz został w niej wyszkolony. Obecne użycie tego słowa jako „kapłan”, „ksiądz” lub „przywódca” jest oparte na nieporozumieniu. Nieporozumieniem jest także zastosowanie słowa „kahuna” w odniesieniu do bioenergoterapeutów lub uzdrowicieli, bez względu na to czy otrzymali oni wiedzę od swoich rodziców czy nie. Hawajczycy mieli wiele nazw określających tych, którzy wykorzystywali swoje parapsychiczne zdolności. Oto niektóre z nich:

Kaula – prorok lub czarodziej

Ho'ola – uzdrowiciel

Ho'okalakupua – czarodziej lub ekspert

Po'ko'i – wiedźmin

Mo'okiko – zły wiedźmin

Kilo 'uhane – spirytysta

Ho'ike papalua – medium

Nazywano tak osoby korzystające ze swoich zdolności, niebędące jednak kahunami. Kahuna mógł zajmować się tymi samymi dziedzinami, ale jako wytrenowany ekspert przynależący do swojej linii tradycji. Wtedy nazywano go *kahuna kaula*, *kahuna ho'ola*, itd.. Co więcej, szkolono różnego rodzaju kahunów, którzy mieli być ekspertami w dziedzinach, których współcześnie nikt nie nazwałby ezoterycznymi, jak np. nawigacja, medycyna, inżynieria, meteorologia. Kahuni byli naukowcami i ekspertami technicznymi swoich czasów, z tym, że ich wiedza obejmowała także obszary dopiero teraz odkrywane przez świat Zachodni na większą skalę. Na przykład, nawigator był nie tylko znakomicie wyszkolony technicznie, posiadał jeszcze umiejętność porozumiewania się z falami i wiatrem.



CZEŚĆ DRUGA

WEWNĘTRZNA TRADYCJA

Cała filozofia kahunów zawiera się w czterech teza z których każda reprezentowana jest przez jedno kluczowe słowo hawajskie:

„Ty sam stwarzasz swoją własną rzeczywistość” (*Ike*). Chodzi tu przede wszystkim o twoje osobiste doświadczanie rzeczywistości, każdej z jej części. Rzeczywistość tworzysz poprzez swoje przekonania, oczekiwania, nastawienie, żądze, lęki, opinie, interpretacje, uczucia, intencje oraz częste lub uporczywe myśli.

„Otrzymujesz to, na czym się koncentrujesz” (*Makia*). Myśli i uczucia rządzące Tobą świadomie lub nie, tworzą wzorzec (blueprint), który przyciąga do twojego życia doświadczenia najbliższe, dostępne w twoim otoczeniu. Doświadczenia odpowiadające twoim myślom i uczuciom.

„Nie istnieje nic, co mogłoby cię ograniczyć” (*Kala*). Nie istnieją żadne granice w obrębie twojego jestestwa, pomiędzy tobą a twoim ciałem, tobą a światem czy też tobą a Bogiem. Jakikolwiek podziały używane w dyskusjach są jedynie terminami, które spełniają określoną funkcję bądź też są używane dla uproszczenia, ponieważ oddzielenie jest niczym więcej niż tylko wygodną iluzją.

„Twój moment mocy jest teraz” (*Manawa*). Nie jesteś związany z żadnym doświadczeniem z przeszłości lub z żadną projekcją przyszłości. Przeszłość jest jedynie wspomnieniem, przyszłość jest po prostu możliwością. Moc zmiany ograniczających cię przekonań i zasadzenia

W czasie, kiedy temperatura na Ziemi podwyższyła się. *Królowa Liliuokalani*

Czas, kiedy ziemia została zmieniona przez temperaturę. *Kakahi*

W czasie, gdy Ziemia stała się gorąca. *Martha Beckwith*

W czasie, gdy Ziemia ewoluowała jak płonąca kula ognia. *Leina-ni Melville*

Nie twierdzą, że żadna z powyższych propozycji nie jest poprawna. Oto przykład moich trzech przekładów tego samego wersu, z których ostatni jest częścią tłumaczenia, nad którym obecnie pracuję:

Był czas, kiedy ten ląd drastycznie się zmienił.

Żyjące nasienie z uczuciem zmieniło Ziemię.

Myśl zmienia doczesne rzeczy.

POJĘCIE BOGA

Powszechnie wierzenia religijne na Hawajach pełne były bogów i bogiń, duchów, skrzatów, elfów, goblinów i dusz, które mogły dowolnie zmieniać swoją postać. W stosunku do ludzi mogły być zarówno przyjazne, jak i złowrogie, w zależności od tego, jak były przez nich traktowane. W istocie jednak wszystko to było jedynie zniekształconą wiedzą kahunów.

Kiedy pierwsi misjonarze próbowali zrozumieć język wyspiarzy, napotkali pojęcia tak odległe ich sposobowi pojmowania świata, że niektóre słowa zostały zdefiniowane w dość nieuzasadniony sposób. Jednym z nich było słowo *akua*, które zostało przetłumaczone, jako



CZEŚĆ TRZECIA

PRAKTYKI DUCHOWO-PSYCHICZNE

Legends, opowieści historyczne i anegdoty podróżników opowiadają o wielu, żywych po dziś dzień na Hawajach, praktykach duchowych kahunów, stanowiących nieodłączną część ich sztuki uzdrawiania. Choć większość z nich jest kontrowersyjna, książka ta nie ma na celu udowodnienia czy zdolności parapsychiczne rzeczywiście istnieją. W tym rozdziale przytaczam sposób, w jaki kahuni wyjaśniają działanie oraz zastosowanie owych praktyk.

POZIOMY ŚWIADOMOŚCI

Jak pisałem w poprzednim rozdziale, kahuni rozróżniają kilka sposobów postrzegania rzeczywistości, używają także kilku poziomów świadomości podczas przeprowadzania swoich praktyk, z których każdy posiada swój własny zestaw zasad lub schemat wierzeń. Oddaje to idea filozoficzna, według której żyjemy w wielowymiarowym wszechświecie i jesteśmy w stanie osiągnąć różne efekty i doświadczenia przenosząc naszą uwagę z jednego wymiaru lub poziomu na inny. Uważa się, że te poziomy współistnieją, więc przemieszczanie się między nimi wymaga po prostu koncentracji uwagi, stanu świadomości. Można to porównać do życia w jednopokojowym mieszkaniu, które może jednocześnie pełnić rolę sypialni, jadalni, czytelnicy i pracowni. Wykonujemy wszystkie te czynności, jedna po drugiej, lecz sam pokój wcale się nie



UMYSŁ I CIAŁO

Stosunek kahunów do wzajemnych relacji pomiędzy ciałem i umysłem oparty jest na konkretnych interpretacjach trzech pojęć: umysłu, energii i materii. Zachodnia filozofia i nauka zawsze były zafascynowane związkami, w jakie mogą one wchodzić. Jednak do niedawna przeważał pogląd, że umysł i ciało są od siebie oddzielone. W międzyczasie dokonano wiele spustoszeń w tym dualistycznym poglądzie, z rosnącą świadomością roli, jaką emocje odgrywają w powstawaniu choroby fizycznej, jednak prawdziwy związek umysłu i ciała, taki, jakiego używają kahuni, nadal przez większość lekarzy jest uważany za dość radykalny. Jakkolwiek radykalny by się on nie wydawał, jest wysoce skuteczny i absolutnie konieczny w praktyce kahuny. Nawet dzisiaj współczesne powiedzenie hawajskie „wyluzuj się” jest odniesieniem ludowej terapii do idei kahunów, mówiącej, że nieszczęście i choroba fizyczna są bezpośrednio powiązane z poglądami umysłowymi, które powodują napięcie lub je podwyższają. Starożytni mieszkańcy Hawajów musieli radzić sobie z trudami wojny, niepokojami społecznymi i brakiem żywności, a współcześni Hawajczycy muszą zmierzyć się z dyskryminacją społeczną i stresami wynikającymi z rozwoju technologii. Zarówno teraz, jak kiedyś, „wyluzowanie” pomaga wprowadzić umysł i ciało w stan równowagi.

W tym rozdziale omówię bardziej szczegółowo poglądy kahunów na umysł i jego wpływ na zdrowie oraz zachowanie; przepływ biologicznej energii; naturę kompleksów i ich powstawania, oraz czynnik



CZEŚĆ PIĄTA

METODY UZDRAWIANIA

Uzdrawianie według kahunów obejmuje wszystkie znane nam aspekty ludzkiej istoty – Wyższe Ja, umysł świadomy, podświadomość oraz ciało – a także otoczenie. Ponieważ celem jest uzdrowienie, a nie udowodnienie skuteczności konkretnej metody, jest ono nastawione na indywidualne potrzeby. Ten sam kahuna może użyć innych metod, aby wyleczyć dwoje ludzi z identycznymi symptomami, ponieważ ich przekonania mogą być różne. Przekonania bowiem, według huny, są rdzeniem choroby.

Idea pracy z przekonaniem po to, by zapoczątkować uzdrawianie, jest odzwierciedlona w ogólnym hawajskim określeniu zdrowia i uzdrawiania, *ola*. To krótkie słowo, ma jednak o wiele więcej znaczeń, a wszystkie z nich odnoszą się do polepszenia jakości czyjegoś życia. Najtrafniej tłumaczy się je jako *oświecenie* (*o* – wejść; *la* – światło, symbol zrozumienia i mocy). Poszczególne symptomy są traktowane jako część całościowego procesu uzdrawiania, ponieważ zostały one rozpoznane jako służące jedynie do zamaskowania prawdziwej przyczyny choroby. Hawajskie słowo określające symptom to *ouli* (*ou* – ukrywać; *li* – emocje takie jak strach lub złość). W jakiś sposób kahuni rozpoznali bardzo wcześnie to, co współczesna psychosomatyka nazywa reakcją konwersji. Zнали także to, co Freud nazywał histerią lub konwersją stanów emocjonalnych, takich jak złość, w symptomy fizyczne, typu migrena. Z tą jednak różnicą, że kahuni uważali wszystkie symptomy za formę reakcji konwersji,

EPILOG

Opowiem wam o doświadczeniu, które dziś, wydaje mi się być doświadczeniem kogoś zupełnie innego. Opisałem to wydarzenie krótko po tym, jak miało miejsce i teraz, z perspektywy kilku dość burzliwych lat, jestem prawie zawstydzony żarliwością moich słów oraz nieprawdopodobieństwem tego zdarzenia, a także faktem, że nie wypełniłem przydzielonego mi zadania. Jest to autentyczna historia. Nadal próbuję spełnić powierzone mi zadanie, a imię Kaula sprawia, że doznaję obecności i wsparcia mojego „przyszłego ja”, które pomaga mi pomagać innym. Było to doświadczenie mistyczne w okolicznościach rzeczywistych, takie, które nie może pomóc, ale zmienia życie człowieka.

W pewien sierpniowy weekend 1975 roku wyjechałem z rodziną i przyjaciółmi pod namiot na camping „Szczęśliwy wąwóz” u stóp góry Mt. Able w Parku Narodowym Los Padres. Wieczorem, 30 sierpnia podziwialiśmy jasno rozgwieżdżone niebo, po którym przemykała rozblyskując raz po raz ogromna ilość spadających meteorów. Jednak chłód zmusił nas do schowania się w ciepłych śpiworach.

W środku nocy obudził mnie mój wewnętrzny głos. Spojrzałem na zegarek – była prawie druga nad ranem. Głos kazał mi się ubrać i wyjść na zewnątrz, co zrobiłem bez wahania. Noc była przejrzysta i cieplejsza, niż kiedy kładliśmy się spać. Gwiazdy wydawały się być nawet jaśniejsze, nadal nie było widać księżyca. Powietrze przenikały silne fale energii. Dotarł do mnie niesamowicie głęboki, wibrujący,

KOD KAHUNÓW

Na przestrzeni wieków powstało wiele kodów i szyfrów językowych, których oczywistym zadaniem było ukrycie przekazywanych informacji przed niepowołanymi osobami, np. w czasach wojen, czy prześladowań religijnych.

Leonardo Da Vinci nauczył się pisać wspak i do góry nogami, tak, że nikt nie był w stanie odszyfrować jego notatek, jeśli nie wpadł na pomysł, żeby odbić tekst w lustrze. Czasami rolę szyfru spełnia mało znany język. Adeptci stanu kapłańskiego posługują się językami starożytnymi, w czasie II wojny światowej Stany Zjednoczone z powodzeniem przesyłały informacje szyfrowane przez Indian z plemienia Navaho w ich języku, co wprawiało w zakłopotanie wroga. Wzorowane na mowie małego dziecka języki, takie jak pig latin⁵⁸ czy Hong Kong służyły podobnym celom. Na starożytnych Hawajach stworzono sztucznie tajemny język, znany jako *kake*, dzięki któremu „wtajemniczeni” mogli swobodnie rozmawiać w otoczeniu pospólstwa nie będąc przez nie rozumiani.

Jednak to, co znamy, jako kod kahunów nie przystaje do tej kategorii. Celem przyświecającym powstaniu kodu było nie tyle utrzymanie informacji, które w sobie niesie w tajemnicy, lecz umożliwienie im przetrwania w niezmienionej formie i uczynienie ich dostępnymi w przyszłości. Wedle mojej teorii, język polinezyjski został stworzony

⁵⁸ Pig latin, Hong Kong (ang.) – angielskie gry słowne nieznanego pochodzenia.

BIBLIOGRAFIA NA TEMAT HUNY I KAHUNÓW

Bibliografia ta nie ma być streszczeniem porównawczym wszystkich wydanych do tej pory książek o hunie oraz kahunach. Wybrałem jedynie te pozycje, które znajdują się w mojej bibliotece i które uważam za ważne dla tej książki, a jednocześnie pozwalające mi na rozszerzenie i wyjaśnienie wielu niezwykle interesujących conceptów kahunów.

The Secret Science Behind Miracles, Max Freedom Long, Los Angeles, DeVorss&Co, 1954 (*Magia cudów*, wydawnictwo Medium 1995). Max Freedom Long był studentem psychologii i filozofii, posiadającym wykształcenie teozoficzne, spędził czternaście lat (1917-1931) na Hawajach będąc nauczycielem w szkole i biznesmenem. Zaraz po przybyciu na Wyspy zainteresował się kahunami, i z pomocą byłego kuratora Muzeum Bishopa, Williama Brigham'a rozpoczął dożywotnie studia nad odkrywaniem tajemnic ich wiedzy. Nigdy nie udało mu się otrzymać dostępu do wiedzy bezpośrednio od kahunów, ponieważ podczas jego pobytu bycie kahuną było prawnie zakazane i aż do swojego powrotu do Stanów Zjednoczonych uważał, że jego starania nie przyniosły skutków i tym samym odkrycie tajemnicy kahunów nie było możliwe. Nie poddał się jednak, w 1935 roku otrzymał nagłą inspirację, by zacząć badać rdzenie słów języka hawajskiego.

Przez trzydzieści sześć lat włożył ogrom pracy w odkodowanie języka, przeprowadzając eksperymenty, testując już zdobytą, i odkry-